

## Nominacja profesorska – Piotr Łuczyński

Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lipca 2025 r. tytuł profesora nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauk o Ziemi i środowisku otrzymał dr hab. Piotr Łuczyński. Swoją karierę naukową – od studiów wyższych aż do dzisiaj – związał z Wydziałem Geologii oraz Katedrą Geologii Historycznej, Regionalnej i Paleontologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ponieważ nasze ścieżki naukowe wielokrotnie się przeplatały, to źródłem niniejszej notki biograficznej są nie tylko dokumenty i publikacje, ale także osobiste wspomnienia, zwłaszcza związane z wielokrotnymi wyjazdami na teren ukraińskiego Podola.

Poznaliśmy się w czasie objazdu terenu przedstawianego w pracy magisterskiej Piotra, dotyczącej dewonu okolic Tudorowa, a której opiekunem był prof. Michał Szulczewski. Pamiątką po tym objeździe jest przypadkowy okaz podniesiony przeze mnie w kamieniołomie Karwów, który po przeszlifowaniu kilka lat później okazał się być nieznanym wcześniej z Gór Świętokrzyskich nagromadzeniem glonów wapiennych. Niestety powrót do kamieniołomu okazał się niemożliwy, gdyż został on zalany wodą i zagadka tej ciekawej facji pozostaje do dziś nierozwiązana. Na szczęście o jakości pracy magisterskiej nie decydują przypadkowe znaleziska; praca została ukończona w 1995 r. i mgr Łuczyński mógł podjąć studia doktoranckie.

Do różnych aspektów dewonu świętokrzyskiego Piotr wracał wielokrotnie, o czym będzie w dalszej części, ale od czasu przygotowania pracy magisterskiej trwa jego zainteresowanie stromatoporoidami, czyli zasadniczymi składnikami budującymi dewońskie i sylurskie budowle węglanowe (ryc. 1). Nawiasem mówiąc, problematyczna pozycja systematyczna grupy i mało klarowna klasyfikacja czyniły ten wątek badawczy, w moim mniemaniu, niezbyt pociągającym; na szczęście moje wątpliwości okazały się zupełnie nieuzasadnione. Intuicja promotora pracy i predyspozycje magistranta (absolwent matematycznego Liceum im. Stanisław Staszica, wówczas im. Klementa Gottwalda) sprawiły, że późniejsze badania stromatoporoidów doprowadziły Piotra aż do progu habilitacji. Elementem, który przykuł uwagę Piotra, była zależność zewnętrznego kształtu szkieletu stromatoporoida od warunków środowiskowych, jakie towarzyszyły jego wzrostowi. Pierwszym warunkiem prowadzenia stosowanych obserwacji było opracowanie jednoznacznych definicji poszczególnych pomiarów i wskazanie nowych parametrów (kolejnych makroskopowych cech morfometrycznych podlegających interpretacji środowiskowej). Metoda pomiarów musiała być dostosowana do różnego typu odsłoneń (poszerzenie spektrum stosowności), a finałem całej procedury była interpretacja ekologiczna poszczególnych cech poprzez ich powiązanie z konkretnymi czynnikami środowiskowymi, takimi jak: tempo depozycji, dynamika wód i konsystencja podłoża. Zaproponowana metoda: nowoczesna, jednoznaczna i łatwa do zastosowania w terenie, powstała na podstawie badań kompleksów dewońskich, ale później została z powodzeniem wykorzystana podczas interpretacji sylurskich skał



**Ryc. 1.** Piotr Łuczyński na tle spągowej powierzchni bloku ze stromatoporoidami sylurskimi; kamieniołom Bridok nieopodal Skały Podolskiej, Ukraina, 2025 r. Fot. S. Skompski

Podola. Pokłosiem pracy magisterskiej były dwie publikacje przedstawiające metodę morfometrycznych badań stromatoporoidów i jej zastosowanie do porównania trzech zespołów z dewonu Gór Świętokrzyskich.

W czasie studiów doktoranckich tematyka badań prowadzonych przez Piotra uległa całkowitej, wręcz rewolucyjnej zmianie. Góry Świętokrzyskie zamienił na Tatry, kompleksy paleozoiczne na mezozoiczne, a dociekania paleontologiczne na badania natury sedymentacyjno-tektonicznej. Główne tezy doktoratu obejmowały interpretację facjalną jury środkowej w seriach wierchowych, a także odtworzenie paleogeografii regionu. Temat ten w szczególny sposób wiązał się z dewonem Gór Świętokrzyskich: i tu, i tu występowały żyły neptuniczne. Obserwacje tatrzańskie pozwoliły odtworzyć kolejne etapy powstawania pustek, ich rozwoju i zapełniania osadem. Pomimo niesprzyjającej pogody w dwóch kolejnych sezonach terenowych (uroki geologicznej pracy w Tatrach!) rozprawa pt. *Sedymentacja środkowej jury w jednostkach wierchowych Tatr*, wykonana pod opieką prof. M. Szulczewskiego, została ukończona w przewidzianym terminie czyli w 2000 r.

Po doktoracie tematyka tatrzańska nie zniknęła z pola zainteresowań Piotra Łuczyńskiego, ale wyraźnie zeszała na



Ryc. 2. Wspólne z Mikołajem Zapalskim profilowanie dewońskiej skarpy kamieniołomu Skała, 2022 r. Fot. S. Skompski

dalszy plan. Był promotorem sześciu prac magisterskich, które były poświęcone osadom triasu i jury. Wyniki badań tatrzańskich były wielokrotnie prezentowane na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych, jak również znalazły się w monografii *Skały osadowe Tatr*. Szczególnie interesującym wątkiem okazały się żyły neptuniczne penetrujące osady formacji z Dudzińca. Występowanie tych żył o charakterze intraformacyjnym i wypełnionych osadami środkowej jury wskazuje na intensyfikację procesów syndepozycyjnej tektoniki ekstensyjnej na obszarze tzw. domeny Tatricum wcześniej niż dotychczas zakładano.

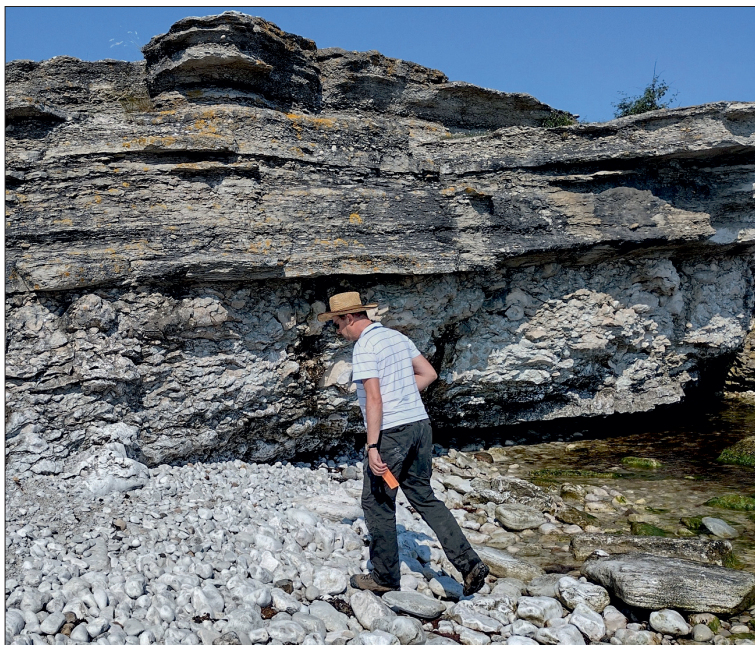
Powrót do dewonu świętokrzyskiego i stromatoporooidów (ryc. 2) zaowocował dalszymi publikacjami, w których została przedstawiona m.in. rekonstrukcja warunków sedymentacji warstw sitkówczańskich, odsłaniających się w kamieniołomie *Bolechowice Panek*, oraz pięknej, choć całkowicie dziś zarośniętej starej powierzchni ze stromatoporooidami, znanej z rezerwatu *Skały k. Nowej Słupi*. Z kolei w klasycznym dla badań dewonu kamieniołomie *Kadzielnia* analiza dystrybucji asymetrycznych stromatoporooidów połączona z badaniami sedymentologicznymi i strukturalnymi pozwoliły na odtworzenie nachylenia stoku odsłaniającej się tam budowli organicznej i jej relacji do otaczających osadów. Wymienione prace wraz z kilkoma innymi stanowiły jądro rozprawy habilitacyjnej pt. *Morfometria stromatoporooidów i jej wykorzystanie do interpretacji środowisk dewońskich*, która była podstawą uzyskania przez Piotra Łuczyńskiego stopnia doktora habilitowanego nauk o Ziemi w zakresie geologii w 2010 r.

Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczęliśmy we trójkę, wraz z dr. hab. Wojtkiem Kozłowskim, sedymentologiczne badania ukraińskiego Podola, gdzie występują jedne z klasycznych w skali światowej profili sylurskich węglanów. W czasie pierwszych wyjazdów, kiedy naszym

geologicznym cicerone był prof. Danyło Drygant z Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (dziś formalnie: Państwowe Muzeum Przyrodnicze Ukraińskiej Akademii Nauk), uczyliśmy się geologii tego nowego dla nas, ale dobrze rozpoznanego w latach przedwojennych rejonu (m.in. badania paleontologiczne prof. Romana Kozłowskiego). Doświadczenia Piotra zdobyte podczas badań dewonu świętokrzyskiego, okazały się bardzo przydatne w interpretacji pakietów stromatoporooidowych występujących w płytkowodnych warstwach skałskich (nazwa od miejsczka Skała Podolska nad Zbruczem). Interpretowane dotychczas jako biostromalne nagromadzenia *in situ* okazały się warstwami powstałymi w wyniku redepozycji stromatoporooidów w warunkach wysokoenergetycznych epizodów sedymentacji i dobrzegowego transportu materiału biogenicznego. Po początkowych wahaniach, w późniejszych pracach warstwy te zinterpretowaliśmy jako tsunamity (trochę za namową badaczy współczesnych osadów tsunamitowych), a Piotr stał się głównym ekspertem facji zdarzeniowych. Bazując na doświadczeniach ukraińskich, w jednej z późniejszych prac szczegółowo analizował możliwość identyfikacji kopalnych tsunamitów, zestawił katalog potencjalnych cech diagnostycznych oraz porównał tsunamity kopalne i współczesne. Co więcej warstwy zdarzeniowe znalazł później również w dewonie świętokrzyskim, w osadach zdeponowanych wzdłuż południowej krawędzi platformy kieleckiej (odsłonięcia w zapomnianym, a obecnie odnawianym kamieniołomie *Ołowianka*). Warto przy tej okazji wspomnieć, że w pewnym sensie zaskakującą konsekwencją tsunamitowych zainteresowań Piotra Łuczyńskiego stała się rola eksperta komentującego w Polskim Radio czy w Telewizji Polskiej współczesne katastroficzne wydarzenia przyrodnicze na świecie.

Wymuszona działaniami wojennymi w Ukrainie zmiana geograficznego kierunku eksploracji geologicznej zaowocowała kolejnym, nowym zainteresowaniem badawczym Piotra. Uległy one poszerzeniu o badania nad stromatoporooidami środowisk mezofotycznych, czyli takich, które występowały poniżej pełnej strefy fotycznej, na głębokościach 30–150 m, a stosowne obserwacje były prowadzone wspólnie z prof. Mikołajem Zapalskim w profilach syluru Gotlandii (ryc. 3) i dewonu Maroka. Warsztat sedymentologa węglanowca okazał się szczególnie przydatny w interpretacji kanału erozyjnego stanowiącego połączenie między płytkowodnymi i mezofotycznymi środowiskami rafowymi, który został odkryty w klasycznym odsłonięciu Rövar Liljas Häla k. Visby (zach. wybrzeże Gotlandii).

Praca w środowisku akademickim to zarówno działalność naukowa, jak i dydaktyczna. Podobnie jak różnorodność zainteresowań badawczych, tak i w tym drugim aspekcie możemy dostrzec dużą aktywność i szeroki wachlarz zajęć, związanych głównie z geologią historyczną, analizą facjalną i sedymentologią. W sumie obejmował on zajęcia (23 godziny): wykłady, ćwiczenia, ćwiczenia terenowe itd.) na trzech kierunkach: Geologia, Geologia Stosowana oraz Geoinformatyka i Geofizyka w Geoinżynierii.



**Ryc. 3.** Analiza sylurskiej warstwy stromatoporoidowej, Gotlandia, 2021 r.  
Fot. S. Skompski

Przybliżając sylwetkę nowego profesora, nie sposób pominąć aktywności czasami mało widocznej i niedocenianej, ale wymagającej bardzo dużych nakładów czasu i energii. Od 2011 r. Piotr jest związany z redakcją *Acta Geologica Polonica*, początkowo jako redaktor, a w latach 2019–2024 jako redaktor naczelny. Jak łatwo policzyć, od czasu objęcia funkcji redaktora naczelnego zostały wydane 23 zeszyty, w których opublikowano ponad 150 artykułów naukowych. Jeśli ktokolwiek z Czytelników niniejszej notatki miał do czynienia z pracami redakcyjnymi, ten potrafi sobie wyobrazić jak wiele wysiłku, czasu i stresu wymaga taka działalność. A nic nie wskazuje, aby AGP, jako jedno z czołowych polskich wydawnictw (Lista Filadelfijska), miało zakończyć swoją działalność.

*Stanisław Skompski*